

Johnson upoważnił dowództwo lotnictwa do zaatakowania nowych celów w DRW

Kolejny krok w eskalacji agresji USA w Wietnamie

LONDYN, PARYŻ (PAP)

W niedzielę piraci amerykańscy przeprowadzili 2 naloty na miasto Lang Son położone w odległości 16 km od granicy chińsko-wietnamskiej. Bombardowano również dwa inne obiekty położone w odległości 40 km od granicy chińskiej. Jak podkreślają agencje prasowe, piątkowe i sobotnie naloty na Hanoi i rejon Hajfongu oraz niedzielny atak na miejscowości położone na północ od tych dwóch miast, stanowią dalszy krok w stopniowaniu agresji amerykańskiej na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Dziennik „New York Times” pisze w niedzielę, że prezydent Johnson upoważnił dowództwo lotnictwa do zaatakowania grup nowych celów w DRW. Waszyngtoński korespondent dziennika powołując się na źródła poinformowane stwierdza, że Johnson podjął tę decyzję pod naciskiem grupy kongresmenów domagających się zniesienia wszelkich ograniczeń w bombardowaniu Wietnamu północnego.

Według „New York Times” Johnson zaakceptował w ubiegły wtorek listę nowych celów, które obejmują m. in. zakłady przemysłowe w rejonach Hanoi i Hajfongu oraz linię kolejową biegnącą z Hanoi na północ. Do realizacji tych planów samoloty amerykańskie przystąpiły w piątek.

Jak donoszą z Sajgonu, lotnicy amerykańscy, którzy w piątek, sobotę i niedzielę, uczestniczyli w intensywnych nalotach na wiele miast DRW, neliściują, że napotykają na przeszkodę gwałtowny ogień artylerii przeciwlotniczej. W sobotę, podczas ataku na Hanoi, doszło do bitwy powietrznej z samolotami północnowietnamskimi. Piloci podkreślają, że także w niedzielę podczas nalotu na miasto Lang Son napotkali na bardzo intensywny ogień artylerii przeciwlotniczej. Jak wynika z uzupełniających doniesień, w sobotę bombardowano nie tylko obiekty w Lang Son, ale także wiele obiektów na południe od tego miasta, m. in. w odległości 17 i 25 km od Hanoi. W niedzielę, partycypanci południowowietnamscy przeprowadzili wiele udanych ataków na pozycje sił interwen-

cyjnych i reżimowych wojsk sajsjońskich. Po raz drugi w ciągu ostatnich dwóch dni przeprowadzono skoordynowane operacje na obiekty wroga w północnej części Wietnamu południowego. Do poważnej bitwy doszło w nocy z soboty na niedzielę w prowincji Quang Tri, na południe od bazy Da Nang. W prowincji Quang Tri powstańcy ostrzelali w niedzielę ogniem z moździerzy dowodzące wojsk sajsjońskich znajdujące się w miejscowości Trieu Phong. Kilka ataków przeprowadzili w niedzielę partyzanci w sąsiedniej prowincji Thua Thien.

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, podczas dwóch nocnych operacji przeprowadzonych 6 i 7 sierpnia w rejonach Can Le i Binh Lang, powstańcy południowowietnamscy zabili bądź raniili 40 żołnierzy wroga oraz wzięli do niewoli 45 żołnierzy. Atakowane pozycje obsadzone były przez wojska amerykańskie i siły reżimu sajsjońskiego.

„Wojna totalna” w Nigerii?

Lotnictwo rządu federalnego zbombardowało stolicę Biafry

PARYŻ (PAP)

Radio nigeryjskie podało w nocy z soboty na niedzielę, że 12 bm. lotnictwo rządu federalnego zbombardowało stolicę rebelianckiej Republiki Biafra — miasto Enugu oraz inne cele we wschodniej Nigerii. Agencja AFP podaje, że atakowane było także miasto Onitsha, położone w zachodniej części Biafry. W Lagos podano, że Enugu i Onitsha doznały poważnych zniszczeń.

Sobotnie bombardowania — podkreśla się w stolicy Federacji — oznaczają początek proklamowanej w piątek „wojny totalnej” przeciwko Biafrze. Proklamacja taką ogłosił dowódca sił zbrojnych Federacji ogółem premier Nigerii general Gwono, po zbombardowaniu miast nigeryjskich przez samoloty Biafry. Jak już informowaliśmy, przed kilku dniami samoloty secesjonistów zaatakowały Lagos oraz bazę lotniczą w Kaduna (Nigeria północna). Zginęło wówczas co najmniej 6 osób, a wiele odniosło rany.

Przywódca plemienia Joruba oraz wicepremier rządu federalnego O. Awolowo wygłosił w sobotę przemówienie radiowe, w którym oświadczył, że „Jorubowie wierzą w jedność Nigerii i gotowi są tej jedności bronić”. Jak wiadomo, plemię Joruba zamieszkuje Nigerię zachodnią. Awolowo potępił apel radia Biafra do Jorubów wzywający ich do ogłoszenia secesji.

Awolowo oświadczył, że „od chwili powstania Nigerii, Jorubowie zawsze broniili jedności kraju i nadal zdecydo-



MOSKWA
- W OBIĘTYWIE
Bulwary — Smoleński i
Tarasa Szeučenki — nad
rzeką Moskwą.
CAF — TASS

Wokół wydarzeń na Bliskim Wschodzie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
okupowanych terytoriów arabskich, co byłoby pierwszym warunkiem normalizacji na tym obszarze, ale nasłaniają swe groźby przeciwko krajom sąsiadnym, a zwłaszcza przeciwko ZRA.

Prezydent Tito w Damaszku

KAIR (PAP)

W niedzielę rano do Damaszku przybył prezydent Jugosławii Tito. Na lotnisku powitał go szef państwa syryjskiego dr Atasi. W niedzielę po południu w Damaszku rozpoczęły się rozmowy jugosłowiańsko-syryjskie. Dyskusje przywódców Jugosławii i Syrii kontynuowane będą w poniedziałek rano, 14 bm. w godzinach popołudniowych, prezydent Tito uda się do Bagdadu.

Cele Algierii na konferencji bagdadzkiej

ALGER (PAP)

Rząd algierski przywiązuje duże znaczenie do rozpoczynającej się

15 sierpnia w Bagdadzie konferencji ministrów gospodarki, finansów oraz do spraw nafty krajów arabskich.

Jak podkreśla Algierska Agencja Prasowa, Algieria weźmie udział w tej konferencji, aby wypracować platformę gospodarczą i przeciwdziałać jej kołom finansowym krajów imperialistycznych, które popierają Izrael. Pragnąc wnieść swój wkład do opracowania takiej platformy, Algieria — jak się przypuszcza — przedłoży plan, który obejmuje dziedziny finansów, waluty, nafty i gazu, transportu, ubezpieczeń i badań naukowych.

Delegacja algierska zwróci uwagę na fakt, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wykorzystują środki finansowe, które zdobywają w krajach arabskich, do produkcji broni, dostarczania Izraelowi „lłnny, sławny, imperialistyczny i Izrael walczą z Arabami wykorzystując ich pieniądze” — podkreśla AAP.

Państwa imperialistyczne — stwierdza dalej komentarz AAP, kupują naftę arabską po śmiesznie niskich cenach, a następnie sprzedają Arabom produkty niefundamentalne drogę.

Komentarz wywodzi do realizacji hasła „nafta arabska — Arabom”.

Posiedzenie rządu izraelskiego

LONDYN (PAP)

W niedzielę w Jerozolimie zebrał się rząd izraelski. Agencja AFP pisze, że wśród spraw omawianych przez gabinet Izraela znajdują się m. in. problemy powrotu uchodźców palestyńskich do okupowanej zachodniej części Jordanii oraz mającej wkrótce nastąpić misji informacyjnej osobistego przedstawiciela U Thanta w Jerozolimie.

Jak już informowaliśmy, ostatnio pięciu ministrów izraelskich oraz niektórzy parlamentarzyści wypowiedzieli się przeciwko powrotowi ludności arabskiej na terytorium państwa Izrael.

Uroczystości w Nowym Wiśniczu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
Rozpoczęła się druga część uroczystości: rejonowe dożynki, będące podsumowaniem tegorocznych osiągnięć rolników. Aż prosi się przypomnieć, że osiągnięcia te były

Przemówienie Cz. Wycecha podczas manifestacji w Majdanie Sieniawskim (Omówienie)

Zebrał się w miejscu poświęconym krwią chłopów, w Majdanie Sieniawskim pow. Jarosław, wsi zapisanej niezatartymi zgłoskami w historii rewolucyjnych walk chłopów i narodu polskiego — powiedział na wstępie Cz. Wycech. Na polach tej wsi 30 lat temu, 25 sierpnia 1937 roku, padły strzały wymierzone w chłopów, w Majdanie Sieniawskim. Złożono wówczas do grobów 15 trumien. Tyle osób padło na miejscu i zmarło z odniesionych ran. Byli to: Katarzyna Brzyska, Mikołaj Brzyski, Wojciech Brzóska, Edward Dziado, Stanisław Gąsior, Adam Gąsior, Michał Hulak, Jan Kłos, Józef Mazur, Stanisław Poleć, Kazimierz Pokrywka, Stanisław Sikora, Ludwik Szyska, Michał Witko, Stanisław Zwoliński. Chwała i cześć ich pamięci!

Z okazji obchodzonego rocznicy niech wszyscy przypomną sobie ciężkie czasy sanacji oraz długą drogę jaką przebyli chłopcy w walce o Polskę Ludową. W latach trzydziestych, a szczególnie w latach 1935—1937 rewolucyjne ruchy robotnicze i chłopów osiągnęły punkt szczytowy. Były one wynikiem ówczesnego układu stosunków politycznych i ekonomicznych. Rządzący Polską klasa posiadająca, pogłębiała zacofanie i nędzę ekonomiczną kraju. Kartele opłakane przez obywateli ściągały również ze wsi wysoki haracz, dyktując wysokie ceny na artykuły przemysłowe. W miastach istniało bezrobocie.

Na wsi, miliony chłopów stłoczonych było na drobnych karłowatych gospodarstwach. Równocześnie istniały wielkie, liczące dziesiątki tysięcy hektarów klucze i ordynacje hrabiów i książąt Radziwiłłów, Potockich, Lubomirskich, Zamojskich. Najdotkliwiej odczuwały nędzę i głód tereny Polski południowej o najbardziej rozdrobnionej strukturze gospodarstw.

Na polskiej wsi było wówczas kilka milionów zubożonych ludzi. Ponad dwa miliony ludzi w okresie dwudziestolecia międzywojennego wymierali z głodu i choroby.

Wielka bieda, głód i choroby niszczyły siły żywotne narodu. To tragiczna, a dziś trudna do uwierzenia sytuacja ekonomiczna przeludnionej wsi, pogarszał ucisk pobożnych i sekwestratorów, wysysk chłopów przez lichwiarzy, handlarzy i obszarników. W tak ciężkiej sytuacji rodziła się w masach chłopów wola walki z sanacyjnym systemem krzywdy, wysysku i ucisku. Źródła wżenia rewolucyjnego mas chłopów leżały nie tylko w nędzy ekonomicznej, lecz i w dojrzałej świadomości politycznej mas ludowych wsi i miast. Coraz gorzej warunki ekonomiczne i polityczne ucisku politycznego mas, podyktowały ich aktywność w walce z reżimem sanacyjnym.

W tych warunkach w szeregu Stronnictwa Ludowego i Związku Młodzieży Wiejskiej, w masach chłopów umacniał się nurt ideowy frontu ludowego, zmierzający do tego, by wspólnymi siłami chłopów i robotników obalić sanacyjną rządzący tamę faszyzmu kraj i podjąć walkę o Polskę Ludową. Te idee i zasady walki propagowali działacze lewicowi, działacze Stronnictwa Ludowego i „Wici”, Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznego Związku Młodzieży. Był to siew pod ideę sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Strajk chłopów w 1937 roku, największy czyn chłopów w walce o wyzwolenie społeczne, zorganizowany przez ruch ludowy godziły w podstawy sanacji. Wsparcia działalności KPP i lewicowego nurtu PSS, stanowiły realną groźbę obalenia kapitalistycznych rządów.

Z kolei masowa przytoczyła niektóre dane obrazujące rozmiar strajku. Chłopi wystąpili na terenie osiemnastu województw, przy czym w kilkudziesięciu powiatach strajk objął wszystkie wsie. Szczególnie masowo i najlepiej zorganizowani wystąpili chłopcy małopolscy. Tu też padły największe ofiary. W ciągu kilku dni od policyjnych salw padły 42 osoby. Ogółem w walkach z sanacją w latach 1932—1937 zginęło 19 chłopów.

Strajk nie osiągnął spodziewanych rezultatów. Jednak krew chłopów nie poszła na marne. Walka ogniu Stronnictwa Ludowego i walka mas chłopów stała się początkiem dalszego rewolucyjnego działania na wsi, ściślejszej współpracy ruchu ludowego z ruchem robotniczym.

W dwa lata później za bezprawie i samowolę sanacji zapłacił cały naród polski kłeską wrześniową, a następnie oku-

pacja. Tocząc nierówną walkę, nasz naród dał ogromny wkład krwi do zmagania antyhitlerowskiej koalicji narodów. Dała swój wkład krwi również wieś polska tworząca Bataliony Chłopskie. Właśnie w bieżącym roku obchodzimy dwudziestą piątą rocznicę największych bojów BCH — pod Różą i Zaborem na Lubelszczyźnie.

Po podkreśleniu historycznej roli Armii Radzieckiej i walczącego o jej boku Wojska Polskiego w wyzwoleniu naszego kraju Cz. Wycech nawiązał do 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej, która już dwukrotnie miała decydujący wpływ na niepodległość Polski.

Miejsło 30 lat od walk na polach majdanków — kontynuował mówca — w tym 23 lata w wolnej ludowej ojczyźnie, kraju robotników i chłopów, złączonych braterskim sojuszem, w którym kierowniczą rolę spełnia partia klasy robotniczej PZPR, ściśle współpracująca z ZSL i SD. Jest to niewielki okres w dziejach polskiego narodu, ale możemy być dumni z naszych osiągnięć w Polsce Ludowej. Z kolei prezes NK ZSL omówił wielkie i wszechstronne przemiany, jakie zaszły w kraju, a zwłaszcza na wsi.

W przemówieniu mówca — mówił Cz. Wycech — opowiadał się warunki rozwoju rolnictwa. W wielu jero działach osiągnięliśmy już pełną samowystarczalność. Ofiarą na prace rolników cieszy się uznaniem władzy ludowej i całego społeczeństwa. Wzrasta ranga zawodu rolniczego.

Alle do zrobienia jest jeszcze wiele. Rolnictwo nie zabezpiecza już potrzeb narodowej potrzebnych ilości zboża. Przysąpił więc ostatnio do rozwiązania tego problemu, do ograniczenia importu zboża aż do jego likwidacji. Chłopi poparli ten program.

Duże są osiągnięcia wsi i kraju w dziedzinie oświaty, kultury i opieki zdrowotnej, w podnoszeniu poziomu cywilizacyjnego. Należy jednak pamiętać o niezatartych jeździe i narastających wraz z rozwojem — potrzebach.

Kończymy wielki program elektryfikacji, rozpoczynamy również ważny program zapleczenia rolnictwa i wsi w wodę, przed nami stoi wielkie zadanie poprawy struktury obszarowej gospodarstw chłopskich. Oto nasze najgłośniejsze zadania.

Przed trzydziestu laty — mówił Cz. Wycech — bohaterowie, których pamięć dziś czcimy, walczyli o chleb i ziemię, o prawo dzieci chłopów do szkoły, o podstawowe prawa obywatelskie, o życie w ludowej ojczyźnie. Walczyli oni o władzę, ziemię i oświatę dla ludu. Ich idee i pragnienia zostały zrealizowane.

Cz. Wycech poruszył też niektóre problemy międzynarodowe, mówiąc m. in. o bohaterskiej walce narodu wietnamskiego z agresją amerykańską, mówiąc o tragicznym losie setek tysięcy arabskich uchodźców wypędzonych z rodzinnych wiosek i osad wskutek agresji Izraela, wspominał o wojnie w Korei.

W zakończeniu Cz. Wycech stwierdził: „Razem z młodymi pokój krajami obozu socjalistycznego, razem z wyzwolonymi i pet kolonializm krajami Afryki i Afryki stoimy twardo na straży bezpieczeństwa narodów, na straży pokoju. Codzienna praca, umacnianiem naszej gospodarki, rozwojem oświatowym, podnoszeniem obywatelskiej świadomości społeczeństwa umacniały pokój na świecie. W ten sposób wykonujemy najlepiej testament tych, którzy padli na tej ziemi w walce z uciskiem, z krzywdą społeczną”.



Powyższe zdjęcie wykonano zostało w obozie Gwardii Narodowej USA w Blandines (Floryda). Przedstawia ono gwardzistów podczas ćwiczeń w „prześluszaniu demonstracji”. Część gwardzistów (z prawej) udaje „demonstrujących Murzynów”. W związku z możliwością wybuchu nowych zajęć na tle rasowym gwardziści cofnęli wszelkie utroty i zwolnienia. CAF — Photofax

Nowa fala antybrytyjskich wystąpień w Adenie

LONDYN (PAP)

W niedzielę członkowie arabskiego ruchu oporu, dokonali wielu ataków na brytyjskie siły okupacyjne. Jeden żołnierz brytyjski został zabity, a pięciu rannych.

Nowa fala wystąpień antybrytyjskich rozpoczęła się w Adenie w piątek, 11 i 12 bm. 4 osoby poniosły śmierć, a 20 zostało rannych. W piątek i w sobotę w Adenie przeprowadzono strajk powszechny.

Nasz komentarz

Kancierz za Oceanem

NICZYM najuboższy z krewnych przybył wczoraj Kiesinger do Stanów Zjednoczonych. Kancierz państwa — w którym nie tak jeszcze dawno trąbiono na wszystkie strony o dobrodziejstwach „cudu gospodarczego” — przeleciał nad Atlantykiem zwykłym samolotem liniowym, demonstracyjnie rezygnując z wygód w specjalnej maszynie Luftwaffe. Ta komedia z „oszczędzaniem” jest tylko jednym ze środków, którymi Kiesinger usiłuje przekonać Amerykę, w jak wielkich tarapatach finansowych znalazły się Niemcy federalne. Sprawy zachodniemieckie oszczędności budżetowych — a ściślej ich upływ na przyszły kształt Bundeswehry — będą bowiem pierwszoplanowym tematem rozpoczynających się jutro rozmów kancierza z prezydentem Johnsonem.

W tym miejscu wypada przypomnieć spory, do jakich doszło przed miesiącem w Bonn, właśnie na tle rzekomego osłabienia Bundeswehry. Wówczas to — w odpowiedzi na rządowy projekt cięć budżetowych — podniósł wielkie larum minister obrony Schroeder, obwieszczaając uszem i wobec, iż wszelkie zmniejszenie nakładów na cele militarne równoważone będzie z redukcją Bundeswehry o 60 tysięcy ludzi. Wiadomość ta nie przypadała, rzecz jasna, do gustu Waszyngtonowi, który w ostrej reakcji zarzucił rządowi baskiemu stanowienie dowództwa NATO wobec faktów dokonanych. Na takie dictum z kolei Kiesinger oskarżył Schroedera o celowe wprowadzanie w błąd zachodniemieckiej i światowej opinii, w efekcie czego omal nie doszło do dymisji baskiego ministra obrony.

Wszystko skończyło się jednak na krzyku, jako że tuż przed odlotem kancierza za Ocean, Schroeder przedstawił rządowi cztery różne plany dalszego rozwoju Bundeswehry, z których wynika jasno, że siły zbrojne NRF opierać się będą na rakietach nuklearnych, a zmniejszenie — zresztą nieznaczne — jej stanu osobowego dotknie tylko personel cywilny.

JACEK PALAMARZ

W amerykańskiej stoczni morskiej w Bath (stan Maine) wodowano 11 bm. niszczyciela przystosowanego do wyrzeliwania pocisków rakietowych — na zamówienie NRF. Jednostka ta, nazwana „Luetjens” na cześć „bohatera” hitlerowskiej floty wojennej, jest pierwszym z trzech okrętów budowanych dla Bundesmarine w USA kosztem 44 milionów dolarów. CAF — Unifax

Trwają aresztowania w Indonezji

DJAKARTA (PAP)

W Indonezji aresztowano ostatnio 6 oficerów policji, zajmujących wysokie stanowiska. Zarzuca się im współudział w nieudanym przewrocie z 1965 roku. Wśród aresztowanych jest generał Sarwono, który zajmował odpowiedzialne stanowisko w Komendzie Głównej Policji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto, Rejon I, zawiadamia, że w związku z prowadzonymi robotami eksploatacyjnymi i remontowymi urządzeń elektrycznych, będą pobawieni energii elektrycznej mieszkańcy ulic:

dnia 15. VIII. 1967 r. od godz. 7 do 14.30 — ul. Stolarska 11—17, od godz. 6 do 10 — ul. Grodzka 16—20, 11—15, pl. Dominikański 1, dnia 16. VIII. 1967 r. od godz. 7 do 16 — ul. Jęstonowa, Na Wierzbach, Dółna, Królów Jęstonowa, Grodzka 11 do 17, 18 do 22, dnia 17. VIII. 1967 r., od godz. 7 do 15 — ul. Dominikańska 1 do 5, pl. Dominikański 4, 5, dnia 18. VIII. 1967 r., od godz. 7 do 16 — ul. Jęstonowa, Na Wierzbach, Dółna, Królów Jęstonowa, Grodzka 26, pl. Dominikański 4, 5.

Bunt indyjskich maharadzów

DELHI (PAP)

Maharadzowie indyjscy zebrał się w sobotę w Delhi na dwudniową konferencję, aby uzgodnić plan akcji w obronie swych przywilejów feudalnych i nade wszystko tzw. prywatnej szkatuły — krolewskich pensji, które wypłać im skarbnica państwa.

Ordynaryjski Komitet Partii Kongresowej, którego decyduje o władze dla kongresowego rządu indyjskiego, podjął w czwartek uchwałę zalecającą zniesienie przywilejów książęcych i prywatnej szkatuły. Maharadzowie zareagowali na to gwałtownymi protestami i zagrozili Partii Kongresowej, że przysporzą jej poważnych kłopotów politycznych, jeśli nie zmieni decyzji.

Nie jest to czarna pęchła, gdyż dawni władcy książęcy indyjscy, korzystając z poparcia Partii Kongresowej, włączyli się czynnie do polityki. Ich rola i znaczenie wzrosły zwłaszcza w rezultacie ostatnich wyborów, bastionem maharadzów były reakcyjna i prozachodnia partia Swatantra, ale część byłych książąt żyje w politycznej symbiozie z Partią Kongresową. Około dwudziestu maharadzów reprezentuje Partię Kongresową w parlamencie, a jeden maharadza jest ministrem turystyki i lotnictwa cywilnego w rządzie centralnym. W co najmniej dwóch stanach — Gudżaracie i Radżastanie — losy tamtejszych rządów kongresowych zależą w znacznym stopniu od poparcia maharadzów.

POGODA

14 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejsami opady oraz lokalne burze, chłódniej. Temperatura maksymalna od 16 do 20 st. Wiatry przeważnie umiarkowane.

Ekstraklasa piłkarska wystartowała

Górniki pokonany w Opolu

W pierwszych spotkaniach ekstraklasz zanołowaliśmy jedną, ale za to wielką sensację. W Opolu beniaminek ekstraklasz zanołował na swym koncie bardzo cenny sukces zwyciężając aktualnego mistrza Polski Górnik Zabrze. W pozostałych meczach obserwowaliśmy zacięte, lecz bardziej wyrównane pojedynki. Dość słabo jak na pierwszą ligę spisali się napastnicy. Zdolali oni w 7 meczach strzelić zaledwie 12 bramek.

Drugoligowcy mają już za sobą drugą kolejną spotkań. Tutaj jedynie Zawisza jest bez straty punktu. Zespół ten po remisie Garbarni w Raciborzu, objął prowadzenie w tabeli.

Sobotnie i niedzielne mecze zespołów krakowskich zaliczyć należy do udanych. Cieszy pierwsze zwycięstwo Unii Tarnów w Gdyni z MKKS-em. Remisowy wynik Garbarni z Unią Racibórz zaliczyć także do sukcesu zespołu krakowskiego. Nie przyniósł krzywdy zespołowi remisowy wynik Hutnika — Cracovii. Smuci natomiast pochwała porażki Victorii na własnym boisku z Górnikiem. W pozostałych meczach II ligi nie zanotowano niespodzianek.

Cenny punkt Wisły

Zagłębie—Wisła 0:0

Krakowska Wisła sprawiła swoim kibicom miłą niespodziankę wywołując z Sosnowca I cenny punkt. Niewielu bowiem fachowców dawało szansę zdobycia punktu krakowskiemu zespołowi tym bardziej, że Zagłębie, to przecież wicemistrz Polski i drużyna bardzo renomowana, która tak świetnie spisywała się w ostatnich rozgrywkach Interoto.

Podczas pierwszych minut gry zarysowała się zdecydowana przewaga gospodarzy. Mieli oni nawet kilka doskonałych sytuacji podbramkowych.

Porażka Victorii

Wczorajsze spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi pomiędzy Victorią i Górnikiem Wępiechowskim zostało już raz potwierdzone, że nie wystarczy wypracować sobie szereg dogodnych pozycji i dużą przewagę w polu, aby zanotować na swym koncie zwycięstwo. Victorię nie udało się wypracować nad swym przeciwnikiem, a mimo to zeszła z boiska pokonana 0:2 (0:0).

Gdzieś od pierwszych minut grali uważnie zmocnioną defensywę, niepokojąc jedynie bramkarza Victorii niecierpliwymi wypadkami organizowanymi przez Łukasika, Szydło i Mszycę. Już w 11 min. gry, mimo naporu gospodarzy, kontratak gości zakończył się powodzeniem i Pajdźtor zdobył dla Górnika prowadzenie. Od tej pory przewaga gospodarzy stała się jeszcze wyraźniejsza, ale bramkarz Górnika, Sularsz miał swój dobry dzień.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ żadnej zmianie. Victorię atakowała nadal non stop, ale nie mogła zmusić do kapitulacji defensywy i bramkarza gości. Szczególnie uciążliwym się jeszcze raz do gości w 79 min. i niegroźny atak zakończył się niepowodzeniem dla Victorii. Błąd obrońcy i niepełna interwencja bramkarza Kwiatkowskiego wykorzystał Łukasik i zdobył drugą bramkę.

Unia — Garbarnia 1:1 (1:0)

Nie był to wprawdzie pojedynek na wysokim poziomie, ale garbarnie zaimponował dobrym wyszkoleniem technicznym. Nieścisłe garbarnie również, zbyt dużo dyskusowali i sędziemu w rezultacie w notese sędziowskim zostali zapisani Kucharczyk i Kwiatkowski.

Pierwszą bramkę zdobył gospodarz w 26 min. Za faul na Kłosku sędzia podkopywał rzut wolny, a niezadowolony egzekutor okazał się Kilmaszka.

Po zmianie stron w 87 min. Piłkarz zakończył obronę raciborszan, zdobywając wyrównanie. Garbarnia: Kierdaj, Kurek, Karpel, Kwiatkowski, Konopka, Kucharczyk, Piłarski, Jasińska, Florek (Browarski), Odestarczyk, Weiss.

W środę pierwsze spotkania piłkarskie o Puchar Polski

Niemal równocześnie z inauguracją I ligi w szranki stają zespoły piłkarskie, które już w najbliższą środę, tj. 16 bm. rozegrają pierwszą rundę meczów finałowych o Puchar Polski na szczeblu okręgu. W pierwszej kolejce spotkań grają ze sobą następujące drużyny (na pierwszym miejscu wymieniamy gospodarzy zawodów): Kolejarz Stróże (kl. „B”) — Unia Tarnów (II liga), Czarni Żywiec (kl. „A”) — Beskid Andrychów (liga okręgowa), Hutnik Maków Podhalański (kl. „A”) — Wawel Kraków (liga okręgowa), Orzeł Ciekowice (kl. „B”) — Korona Kraków (kl. „A”), Wawel IV (kl. „A”) — Czarni Kraków (liga okręgowa) i Olkusz (kl. „A”) — Górnik Jaworzno (liga okręgowa). Pauzując zespół Unii Oświęcim II.

Rozgrywki prowadzone zostaną według regulaminu rozgrywek o Puchar Polski. W razie wyniku remisowego o zwycięstwie decydują rzuty karne.

W dniu 30 sierpnia br. rozegraną zostanie druga runda rozgrywek.

Zagłębie — Wisła 0:0
EKS — Stal Rzeszów 1:1 (0:0)
Odra — Górnik 1:0
Ruch — Legia 1:1 (0:1)
Gwardia — GKS 0:2 (0:1)
Pogoń — Śląsk 2:0 (2:0)
Szombierki — Polonia 1:2

1. GKS 1 2 2—0
2. Pogoń 1 2 2—0
3. Polonia 1 2 2—1
4. Odra 1 2 1—0
5. Legia 1 1 1—1
6. EKS 1 1 1—1
7. Ruch 1 1 1—1
8. Stal 1 1 1—1
9. Wisła 1 1 0—0
10. Zagłębie 1 1 0—0
11. Szombierki 1 0 1—2
12. Górnik 1 0 0—1
13. Gwardia 1 0 0—2
14. Śląsk 1 0 0—2

Hutnik — Cracovia 0:0
Victoria — Górnik W. 0:2 (0:1)
Unia Rac. — Garbarnia 1:1 (0:0)
Gdynia — Unia Tarnów 1:3 (1:0)
Thorez — ROW 3:1 (2:0)
Włocławek — Zawisza 1:3 (1:0)
Łotnik — Lech 1:1 (1:1)
Olimpia — Start 1:0 (0:0)

1. Zawisza 2 4 7—4
2. Garbarnia 2 3 4—1
3. Górnik W. 2 3 5—3
4. Unia Tarnów 2 3 4—2
5. Lech 2 3 2—1
6. Hutnik 2 3 1—0
7. Thorez 2 2 6—5
8. Unia Rac. 2 2 4—4
9. Łotnik 2 2 2—2
10. Cracovia 2 2 0—0
11. Olimpia 2 2 1—3
12. Start 2 1 3—4
13. Gdynia 2 1 4—6
14. Victoria 2 1 0—2
15. ROW 2 0 1—4
16. Włocławek 2 0 1—4

W lidze międzyokręgowej

Raków pierwszym liderem

Równocześnie z ekstraklasą piłkarską wystartowała wczoraj liga międzyokręgowa. Pierwszym liderem została drużyna Rakowa. Zespoły krakowskie poza Wawelem i Unią Oświęcim, która zremisowała ze Startem Starachowice, rozpoczęły rozgrywki od porażek.

A oto uzyskane rezultaty:

SANDECEJA — WAWEL 1:2 (0:2)
WISŁOKA — RAKÓW 1:3 (1:3)
RESOVIA — BRON RADM 0:1 (0:1)
KSZO — GÓRNIK JAW. 2:0 (2:0)
SLAVIA — GÓRNIK WOJK. 1:2 (1:1)
UNIA OSW. — STAR STARACH. 2:2 (2:1)
BŁĘKITNI — STAL MIELEC 1:0 (0:0)
HUTNIK TRZEB. — KARPATY 0:2 (0:1)

Juniorzy Górnika Zabrze mistrzami Polski

W Olsztynie zakończył się mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej. W ostatnim dniu zawodów Górnik Zabrze pokonał Zawiszę Bydgoszcz 1:0 (0:0), a Stadion Chorzów wygrał z Warmią Olsztyn 2:1 (1:1).

Mistrzem Polski na rok 1967 został juniorzy Górnika Zabrze przed Warmią Olsztyn. Zawisza Bydgoszcz i Stadion Chorzów.

—
Dziękujemy

za podrozwienia nadesłane do naszej redakcji uczestnikom obrotu ZMS, przy KZPO, zawodnikom „Korony” za podrozwienia przesłane z obozu w Rytrze.

Zachęcenie nie tyle artykułami, które nawiązują do deklaratywnych, turystycznych Tatr, ile znakomitą pogodą wyruszymy z Widłem zaciętych szlakiem uświęconym tradycją wędrowniczą. Warto jest tak iść, truchtem zwolnionym i mieć tę świadomość, że rzeczywiście uprawia się prawdziwą górską turystykę. Naturalnie myślimy tak o sobie bez kpin, pakując przed wyprawą najpotrzebniejsze rzeczy do plecaka: jakiś suter, konserwy, trochę chleba, kocher (na wszelki wypadek, gdy w schronisku będzie ciasno i nie będzie można otrzymać ciepłego posiłku).

Pierwszy etap — Krowiarki. Nim dojdziemy do tej pięknej przełęczy, która rzeczywiście zachwycającą, szeroką płaszczyzną pokrytą gęstym lasem smreczynowym łączy Orawę z wzniesieniami Beskidzkimi, zaskoczy nas rozkopane, rozorane uroczysko lasu. Droga. Polacy na Śląsk z Orawą, z Podhalem, z Tatr. Budulcowa wyrzynają się w wiekową calinę skał, gliny, górskiego piachu. Żegnaj ciszo, żegnaj spokójno ostępów leśnych! Jesteśmy chyba jedni z ostatnich, którzy jeszcze oglądają Krowiarki w stanie naturalnym. Trudno, wymogi życia są ostrzejsze, niż nasze „ochroniarstwo” serca. A jednak żal pomyśleć, że za rok ruszą tedy olbrzymia masą samochodów, motocykli, autobusów. Przecież tutaj ponoć pokazywały się niedźwiedzie. Z pewnością nie będzie tedy chodzących, wystraszonych motorową cywilizacją.

Na razie — pierwszy odpoczynek. Ciągna tu ludzkie z Polacy, podchodzą również od strony Orawy. Jak przyjemnie, jak naprawdę przyjemnie.



„Małe derby” w ostrym wydaniu

Hutnik — Cracovia 0:0

Pojedynek rozpoczął się od ataków Cracovii, która już w trzeciej minucie mogła zdobyć prowadzenie. Pajor zdecydowanym wybiegiem zażegnał jednak niebezpieczeństwo. Kontratakiem wyrównał się Hutnik i strzał Ankiusa trafił w słupki. Kilka minut później Pajor znów popisał się ładną obroną. Bronił on też z powodzeniem oddany z ostrego kąta strzał Słusarskiego. Następnie groźne sytuacje stwarzają Ankius i Drożdżki — strzał tego zawodnika trafił jednak w poprzeczkę.

Po zmianie stron oglądaliśmy częściej brutalne i ostre zagrania zawodników (celują w tym pilkarze Hutnika) niż ładne akcje. Po opuszczeniu boiska przez dwóch zawodników Cracovii Hutnik uzyskuje przewagę. Goście komasują jednak zdecydowanie obronę i nie pozwalają napastnikom Hutnika rozwinąć gry skrzydłami. Jeszcze raz niebezpieczną sytuację stwarza Ankius strzelając ostro, ale piłkę w ostatniej chwili wybijają z linii bramkowej Barczy.

W Hutniku wyróżnił się Pajor, Drobný i Ankius, w Cracovii H. Jalocho, Rewilak i Słusarek. CRACOVIA: H. Jalocho, Chemik, Rewilak, Barczyk, Rybka, K. Jalocho, Słusarek, Zuśka, Engert (Wardyla), Poprawski, Zuśka.

HUTNIK: W. Pajor, Drobný, Gola, Świerkosz, Jarczyk, Gładys, Ankius, Gajewski, Kowalczyk, Drożdżki (Kasalik), Krzyżanowski.

Sportowcy AZS startować będą w Tokio

Skrótna liczebnie ekipa reprezentowana będzie nasz kraj na najbliższej letniej uniwersjadzie w Tokio (26 sierpnia — 4 września br.). Do stołicy Japonii wyjadzie ok. 20 osób. Polacy startować będą w Tokio jedynie w lekkoatletyce i skokach do wody. Dokładny skład reprezentacji nie został jeszcze ustalony.

Zapewnione w niej miejsca mają m. in. dwie nasze doskonale sprinterki Irena Kirszstein i Ewa Klobukowska, Jan Werner oraz mistrzyni poprzedniej uniwersjady w Budapeszcie w skokach do wody Bogusława Pietkiewiczowa.

Międzynarodowa Federacja Sportu Uniwersyteckiego (FISU) zdecydowała na nadzwyczajnym posiedzeniu w Brukseli, że wszystkie ekipy występujące będą pod nazwami swych związków sportowych. Polacy startować więc będą w Tokio jako reprezentacja Akademickiego Związku Sportowego, mimo, że znajdować się będą w niej także sportowcy-studenci z innych zrzeszeń.

Pierwsi w nauce, pracy i w sporcie

Jednym z beniaminków klasy „A” jest tarnowski KKS „Motor”. Praca szkoleniowa wychowawca w tym klubie przebiega prawidłowo. Jak poinformował nas wiceprezes klubu JAN GALARA — klub ten bąże przede wszystkim na młodzieży ze Szkoły Samochodowej PKS. W tym miejscu należy podkreślić, że młodzi sportowcy z „Motorem” do dobrych rezultatów, pracowitości i sportowości, o czym chociażby świadczą uzyskany przez nich awans do kl. „A”. Drużyna beniaminka trenuje St. Iżdzinik, a kierownikiem drużyny jest Jerzy Galara. Sportowcy „Motora” otoczeni są troskliwą opieką Oddziału PKS Tarnów, przy którym działa klub sportowy. W codiennej pracy pomagają klubowi m. in. dyr. naczelny pełniący obowiązki prezesa klubu Marian Matuśewski, Gil, inż. Kokoszka,

soki las i tylko wąskie szlaki turystyczne wydeptane nogami wędrujących. Na południe — wyrabowane przez zwierzęta hale czynią wrażenie dziwnej pustki. Tak bardzo cieszymy się kosówką, która szczególnie porasta szczyty, trawami, które szleszczą przy silnym wietrze. Wystarczy nam puska, gdzie już tylko niska roślinność typu alpejskiego świadczy o wysokości 1.725 metrów...

Po godzinnym odpoczynku, po napażeniu się do syta na przepiękną panoramę Beskidu Wyspowego z jednej strony i Jeziora Orawskiego z drugiej — ruszamy ku przełęczy Brony. Stamtąd już szybko w dół skalnymi stopniami do schroniska na Markowych Szczawinach. No, i dopiero się zaczyna! Od razu wpadamy do przepięknego muzeum schronisk górskich. Sliczna, maleńka chatka góralska. Powierzchnia nie większa niż 15—18 metrów kwadratowych. A jakie bogactwo materiałów! Przede wszystkim postać Hugona Zapalowicza, który walczył z nacjonalistycznym Beskidemverein najpierw w pojedynkę, nim w sukurs jego myśli nie przyszył później działacz PTT i PTK. Piękne pocztówki kolorowe z lat dziesiątych i dwudziestych naszego wieku (ach, gdyby teraz takie były!), przeróżne mapy, zdjęcia turystów — zapaleńców, modele schronisk, zdję-

cia, pokazujące rozbudowę schroniska na Markowych Szczawinach. Boję się, aby komuś do głowy nie wpadła rozbudowa tej pięknej chatki. Niech zostanie taka, jaka jest.

Następnego dnia rano — mały wyskok w kierunku przełęczy Brony, stamtąd w kierunku Małej Białej Góry (Cyl). Wyjadę nam się, że właśnie stąd najpiękniej widać olbrzymi garb babiogórski. Mijając potem w popieszczeniu marszu na dół schronisko na Markowych, przyjemnie hodujemy w sobie myśl, że już niedługo rozpoczyna się praca nad budową schroniska na Białej Górze. Oby było ładnie i służyło tak dobrze, jak służy „Markowe” schronisko.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Fot. OTTO LINK

U stóp Białej Góry mieści się zarząd i Muzeum Parku Narodowego. Tylko dlatego Muzeum zamknięte jest właśnie teraz, dlatego w okresie, gdy mogą być zwiedzać rzesze turystów — trzeba przeprowadzać prace reperyacyjne, jak gdyby nie można tego zrobić w ciepłych miesiącach letnich.

Fot. OTTO LINK

Gasiorrek zdobył Puchar Ziemi Żywieckiej

Przez trzy dni na kortach Czarnych w Żywcu 62 zawodników i 16 zawodniczek walczyło w tradycyjnym już turnieju tenisowym o „Puchar Ziemi Żywieckiej”. Zameldowała się jak zwykle ścisła czołówka z mistrzem Polski Wiesławem Gasiorkiem, Piatkiem, Januszem, Andrzejewskim i Dąbrowskim na czele. Wśród pań obsada była nieco słabsza.

Organizatorzy turnieju ZKS Czarni z Żywca czynią wszystko, aby ta impreza z roku na rok cieszyła się coraz większym powodzeniem i trzeba przyznać, że udaje im się to coraz lepiej.

Tegoroczny turniej przyniósł w grach męskich szereg ciekawych i na dobrym poziomie spotkań. Po raz czwarty z rzędu triumfował mistrz Polski W. Gasiorrek, ale były sety, w których mistrz wykazać musiał maksimum swych umiejętności.

A oto wyniki gier półfinałowych. Mężczyźni: Dąbrowski (Baldon) — Jamroz (Gwardia) 7:5, 6:0, Gasiorrek — Piatek (oba Warta) 6:3, 6:2. W finale Gasiorrek — Dąbrowski 6:4, 6:1, 6:2.

Młodzież wypoczywa i uprawia sport

W ramach akcji letniej organizowanej przez KSOS wzięło udział 2900 uczestników.

Zajęcia z zakresu nauki pływania prowadziło 20-tu instruktorów, z których na pływaniach w Nowej Hucie, w Borku Fałęckim i Cracovii, 80 dzieci wzięło udział w zawodach pływackich, 29 zdobyło karty pływackie, a 337 oznak „Juz pływam”.

W dniach nie nadających się do nauki pływania instruktorzy organizowali gry zespołowe na stadionach Krakusa w Nowej Hucie, Korony w Podgórzu i KSOS Na Groblach.

W ligach zrzeszonych organizowanych przez KSOS w 3 dzielnicach wzięło udział 1489 dzieci.

Wycieczki

Kole Głodzie PTKK organizuje wycieczki:

Krajoznawcza 3-dniowa org. w dniach od 25 do 27 sierpnia br. na trasie: „Warszawa i okolice”: Kraków — Szydłowiec — Władow — Warszawa (2 noclegi w Domu Turysty) — Palmiry — Czerwiński — Żelazowa Wola — Łowicz — Nieborów.

Wodami Soły do Oświęcimia

Na rzecze Soli odbył się spływ kajakowy „Trzech Zapór” z Żywca do Oświęcimia, zorganizowany przez Ognisko TKKF „Motor” Andrychów przy współudziale Zarządu Okręgu Zw. Zawod. Metalowców (Zarząd Wojewódzkiego TKKF oraz PTKK zmieli oświecimskie i żywieckie). W uroczystości otwarcia spływu między innymi udział wzięli: poseł na Sejm ob. Władysław Adamiec, dyrektor naczelny WSW mgr Witold Młyniec, prezes PTKK Antoni Chelowski oraz przedstawiciele organizatorów.

Na starcie stanęło 95 osad kajakowych. Główną nagrodę spływu wygrał PTKK Oddział Ziemi Oświęcimskiej, Puchar Zw. Zaw. Metalowców zdobyło Ognisko TKKF Metalowców Tarnów, zaś Puchar ZW TKKF Ognisko WSK Kraków. Puchary PTKK zdobyły osady Yacht Club Wiliny — Międzybóże Białskie i PGZS Żywiec.

Uczestnicy spływu przepływając obok Muzeum w Oświęcimiu oddali hołd ofiarom faszyzmu składając wieńce i wianki kwiatów pod ścianą śmierci. Organizatorzy spływu z Ogniska TKKF „Motor” w Andrychowie z komendantem Janem Knapikiem na czele dokonyli wszelkich starań aby impreza została przeprowadzona należycie. Dużą pomoc w organizacji okazały jednostki MO na trasie spływu.

Juniorzy Wieliczki najlepsi

Wczoraj w Wieliczce zakończone zostały piłkarskie rozgrywki finałowe juniorów o puchar Wieliczki. W decydujących meczach Cracovia pokonała Górnika 3:0 i uplasowała się na trzecim miejscu. W meczu o pierwszą lokatę spotkały się zespoły Wieliczki i Wisły. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 i ustalony został w pierwszej części spotkania. W zarządzonej dogrywce rzutów karnych lepszymi okazali się wieliczanie pokonując Wisłę 3:2 i oni zdobyli puchar Wieliczki. Spotkanie sędziował mgr Krwawicz.

Spadochronowy rekord Polski

W niedzielę, na lotnisku Aeroklubu Warszawskiego, grupa skoczów spadochronowych w składzie: Jerzy Porębski, Marek Suksza i Andrzej Domański ustanowiła rekord Polski w skoku grupowym z wysokości 1.900 m z natychmiastowym otwarciem spadochronu. Zespół ten osiągnął wynik 52,5 cm od środka celu. Dotychczasowy rekord, ustanowiony w Krośnie wynosił 1,22 m.

W kilku wierszach

● Mistrzem Polski juniorów w tenisie na rok bieżący w konkurencji dziewcząt została Jolanta Rozala (Warta Poznań), a w konkurencji chłopaków Witold Meres (Nadwiślan Kraków).

● Finały gier podwójnych zakończyły w niedzielę 13 bm. tenisowe mistrzostwa Polski juniorów. W ostatnim dniu turnieju tytuły mistrzowskie zdobyli: w grze podwójnej Lewandowski i Kidoń, debel dziewcząt Garbaczówna i Rozala.

● W międzyokręgowym meczu tenisowym, jaki odbył się w Bydgoszczy, Kraków pokonał gospodarzy 7:4.

● W Budapeszcie rozegrany został mecz obdwojów Węgry—Australia. Spotkanie wywołało ogromne zainteresowanie. Na trybunach sebrało się 45 tys. widzów. Pojedynek wygrali Węgrzy 5:1 (1:0).

● W Budapeszcie odbyły się zawody w podnoszeniu ciężarów w konkurencji juniorów. Duży sukces zanotował Polak Regula wygrywając trójbój w wadze półciężkiej wynikiem 447,5 kg.

● W Durbanie rozegrano między państwowe spotkanie w hoke-

Kobiety — półfinały: Kralówna (Górniki Zabrze) — Deponte (Górniki Zabrze) 6:2, 6:0. Zduńowna (SKT Sopot) — Bułńska (Chelmeńsk) 6:4, 6:2. Finał Kralówna — Zduńowna 6:4, 6:3. Debel w grach męskich nie został jeszcze zakończony. Zwycięzcy wyłonieni zostają z par: Gasiorrek — Piatek i Prystrom — Swillo.

Na zakończenie prezes Czarnych Hirtberg i wiceprezes Wyrwa wręczyli zawodnikom szereg rzeczowych nagród i dyplomów. Kierownikiem turnieju był p. Rynkowski, a sędzią głównym zawodów p. Józef Hebda.

—

Gimnastyczki polskie przegrały z Francją

Wczoraj w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich rozegrane zostało trzecie między państwowe spotkanie gimnastyczne reprezentacji żeńskich Polski i Francji. Tym razem mecz zakończył się pewnym sukcesem zespołu francuskiego, który zwyciężył Polskę 185,487:173,798. W poprzednich dwóch spotkaniach zwyciężyła Polska.

O porażce zespołu polskiego zdecydowała niespodziewana miśtrzyni Polski Lech, która już w pierwszej konkurencji spadła z poręczy i zaprzepaściła wszelkie szanse na zwycięstwo. Najlepszą zawodniczką turnieju była wielokrotna mistrzyni Francji Letourneur. Zwyciężyła ona we wszystkich konkurencjach demonstrując przy tym duże umiejętności, elegancję i technikę. Dalsze dwa miejsca zajęły także reprezentantki Francji, ale duża w tym „zasługa” stronicznej, sędziującej przedstawicielki Francji p. Thiebaud, która faworyzowała w sposób zbyt drastyczny swe barwy narodowe.

Pozostałe zawodniczki Polski nie zaprezentowały swej najlepszej formy. Znac na nich trudny grupowania przedmeczowego w Zakopanem. A oto wyniki wieloboju: 1. Letourneur 38,200 pkt, 2. Caxre (Francja) 37,257 pkt, 3. Azmar (Francja) 37,089 pkt, 4. Ochmadska 37,033 pkt, 5. Daniec 36,966 pkt, 6. Mazurek 36,900 pkt.

—

Wodami Soły do Oświęcimia

Na rzecze Soli odbył się spływ kajakowy „Trzech Zapór” z Żywca do Oświęcimia, zorganizowany przez Ognisko TKKF „Motor” Andrychów przy współudziale Zarządu Okręgu Zw. Zawod. Metalowców (Zarząd Wojewódzkiego TKKF oraz PTKK zmieli oświecimskie i żywieckie). W uroczystości otwarcia spływu między innymi udział wzięli: poseł na Sejm ob. Władysław Adamiec, dyrektor naczelny WSW mgr Witold Młyniec, prezes PTKK Antoni Chelowski oraz przedstawiciele organizatorów.

Na starcie stanęło 95 osad kajakowych. Główną nagrodę spływu wygrał PTKK Oddział Ziemi Oświęcimskiej, Puchar Zw. Zaw. Metalowców zdobyło Ognisko TKKF Metalowców Tarnów, zaś Puchar ZW TKKF Ognisko WSK Kraków. Puchary PTKK zdobyły osady Yacht Club Wiliny — Międzybóże Białskie i PGZS Żywiec.

Uczestnicy spływu przepływając obok Muzeum w Oświęcimiu oddali hołd ofiarom faszyzmu składając wieńce i wianki kwiatów pod ścianą śmierci. Organizatorzy spływu z Ogniska TKKF „Motor” w Andrychowie z komendantem Janem Knapikiem na czele dokonyli wszelkich starań aby impreza została przeprowadzona należycie. Dużą pomoc w organizacji okazały jednostki MO na trasie spływu.

Juniorzy Wieliczki najlepsi

Wczoraj w Wieliczce zakończone zostały piłkarskie rozgrywki finałowe juniorów o puchar Wieliczki. W decydujących meczach Cracovia pokonała Górnika 3:0 i uplasowała się na trzecim miejscu. W meczu o pierwszą lokatę spotkały się zespoły Wieliczki i Wisły. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 i ustalony został w pierwszej części spotkania. W zarządzonej dogrywce rzutów karnych lepszymi okazali się wieliczanie pokonując Wisłę 3:2 i oni zdobyli puchar Wieliczki. Spotkanie sędziował mgr Krwawicz.

Spadochronowy rekord Polski

W niedzielę, na lotnisku Aeroklubu Warszawskiego, grupa skoczów spadochronowych w składzie: Jerzy Porębski, Marek Suksza i Andrzej Domański ustanowiła rekord Polski w skoku grupowym z wysokości 1.900 m z natychmiastowym otwarciem spadochronu. Zespół ten osiągnął wynik 52,5 cm od środka celu. Dotychczasowy rekord, ustanowiony w Krośnie wynosił 1,22 m.

Wodami Soły do Oświęcimia

Na rzecze Soli odbył się spływ kajakowy „Trzech Zapór” z Żywca do Oświęcimia, zorganizowany przez Ognisko TKKF „Motor” Andrychów przy współudziale Zarządu Okręgu Zw. Zawod. Metalowców (Zarząd Wojewódzkiego TKKF oraz PTKK zmieli oświecimskie i żywieckie). W uroczystości otwarcia spływu między innymi udział wzięli: poseł na Sejm ob. Władysław Adamiec, dyrektor naczelny WSW mgr Witold Młyniec, prezes PTKK Antoni Chelowski oraz przedstawiciele organizatorów.

Na starcie stanęło 95 osad kajakowych. Główną nagrodę spływu wygrał PTKK Oddział Ziemi Oświęcimskiej, Puchar Zw. Zaw. Metalowców zdobyło Ognisko TKKF Metalowców Tarnów, zaś Puchar ZW TKKF Ognisko WSK Kraków. Puchary PTKK zdobyły osady Yacht Club Wiliny — Międzybóże Białskie i PGZS Żywiec.

Uczestnicy spływu przepływając obok Muzeum w Oświęcimiu oddali hołd ofiarom faszyzmu składając wieńce i wianki kwiatów pod ścianą śmierci. Organizatorzy spływu z Ogniska TKKF „Motor” w Andrychowie z komendantem Janem Knapikiem na czele dokonyli wszelkich starań aby impreza została przeprowadzona należycie. Dużą pomoc w organizacji okazały jednostki MO na trasie spływu.

W kilku wierszach

● Mistrzem Polski juniorów w tenisie na rok bieżący w konkurencji dziewcząt została Jolanta Rozala (Warta Poznań), a w konkurencji chłopaków Witold Meres (Nadwiślan Kraków).

● Finały gier podwójnych zakończyły w niedzielę 13 bm. tenisowe mistrzostwa Polski juniorów. W ostatnim dniu turnieju tytuły mistrzowskie zdobyli: w grze podwójnej Lewandowski i Kidoń, debel dziewcząt Garbaczówna i Rozala.

● W międzyokręgowym meczu tenisowym, jaki odbył się w Bydgoszczy, Kraków pokonał gospodarzy 7:4.

● W Budapeszcie rozegrany został mecz obdwojów Węgry—Australia. Spotkanie wywołało ogromne zainteresowanie. Na trybunach sebrało się 45 tys. widzów. Pojedynek wygrali Węgrzy 5:1 (1:0).

● W Budapeszcie odbyły się zawody w podnoszeniu ciężarów w konkurencji juniorów. Duży sukces zanotował Polak Regula wygrywając trójbój w wadze półciężkiej wynikiem 447,5 kg.

● W Durbanie rozegrano między państwowe spotkanie w hoke-